

Biskup Kowalski prosi o łaskę Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25.2.1950 r. biskup Kowalski, osadzony w areszcie domowym w związku z toczącym się przeciwko niemu dochodzeniem o naruszenie dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, wystosował do Prezydenta RP następujące pismo:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta Warszawa

Niniejszym odwołuję się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by raczył spowodować umorzenie śledztwa wszczętego przeciwko mnie przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 1950 r.

Od chwili objęcia urzędu biskupiego w Pelplinie zawsze byłem lojalny wobec ustroju demokracji ludowej Państwa Polskiego oraz wobec władz państwowych na terenie mojej diecezji.

Czyni moje uskutecznione w ostatnim okresie w związku z akcją „Caritas”, postawiły mnie w konflikcie z ustawodawstwem, obowiązującym w Państwie Polskim.

Pragnę w chwili obecnej przez uzgodnienie z obowiązującym prawodawstwem czynów moich, które kolidowały dotychczas z tymże prawem, w dalszym postępowaniu swoim dać dowód poprawnego stosunku do rozporządzeń i władz państwowych.

W tym celu proszę o uwzględnienie mojej prośby. Pelplin, dnia 25 lutego 1950 r.

Ks. Kazimierz Józef Kowalski biskup pelpliński

W uwzględnieniu tej prośby prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, z polecenia Obywatela Prezydenta RP uchylił środek zapobiegawczy, w wyniku czego biskup Kowalski w dniu 2.3.1950 r. został zwolniony spod aresztu domowego.

W walce o pokój

Kobiety z Tkalni PZPB Nr 9

pierwsze wykonały swe zobowiązania na dzień 8 marca

Z łódzkich zakładów pracy już napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez kobiety dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Pierwszy w Łodzi zobowiązania swe wykonała a nawet przekroczyła oddział tkalni przy PZPB Nr 9.

I zespół zobowiązał się podnieść produkcję w pierwszym gatunku o 5 procent. Towarzyszki, wchodzące w skład zespołu — Wiktorja Pakula, Helena Małkowska, Irena Miszczyk, Stanisława Skiba przekroczyły swe zobowiązania o 1,74 procent, wykonując je w 6,74 procentach. Na szczególnie wyróżnienie zasługują Wiktorja Pakula, która sama podniosła produkcję w pierwszym gatunku o 9,2 procent.

II zespół zmniejszył błędy w tkaninach o 7,33 procent w stosunku do miesiąca ubiegłego. W skład zespołu wchodzi: Maria Klimczak, Anna Wypłosz, Helena Kondras, Maria Tomczak, Helena Kurowska, Kacielak Genowefa, Banaskiewiczowa, Kazimiera Macedońska i Helena Antczak.

(Dokończenie na str. 2-e)

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, SOBOTA 4 MARCA 1950 ROKU

Nr 63 (1344)

STALINOWSKA EPOKA budowy komunizmu w ZSRR

Naród radziecki pod przewodnictwem Wielkiego STALINA — kroczy do wspaniałej przyszłości

Przemówienie przedwyborcze przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR tow. M. Szwerņnika



MOSKWA (PAP). — Dnia 1 marca odbyło się w Teatrze Opery i Baletu w Szwierdłowskiu okręgowe zebranie przedwyborcze, na którym wygłosił przemówienie kandydujący z tego okręgu do Rady Najwyższej ZSRR — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szwerņnik.

Potężny rozwój gospodarki narodowej w ZSRR

Przechodząc do omówienia sukcesów osiągniętych w ciągu 4 lat, które ułożyły do poprzednich wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, Szwerņnik podkreśla olbrzymi rozwój wszystkich gałęzi radzieckiej gospodarki narodowej uzyskany pod kierownictwem partii komunistycznej.

Ciężkie następstwa wojny zlikwidowane zostały już w pierwszym roku 5-letniej stalinowskiej. W latach na stępnych naród radziecki osiągnął wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Zwiększony plan państwowy na rok 1949 wykonany został w 103 proc. wskutek czego globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 20 proc., a w porównaniu z przedwojennym 1940 kwartałem — o 41 proc.

W czwartym kwartale roku ubiegłego produkcja walcówki, wydobycie węgla i ropy naftowej oraz produkcja w innych gałęziach przemysłu, mająca doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju kraju, przekroczyły poziom przewidziany w planie na ostatni rok 5-letniej stalinowskiej.

W roku 1949 wykonany został państwowy plan zaopatrzenia gospodarki narodowej, dzięki czemu znacznie polepszyły się zaopatrzenie wszystkich gałęzi gospodarki w surowiec, materiały, paliwo, prąd elektryczny i sprzęt techniczny.

Wykonaniu 5-letniego planu powojennego towarzyszył rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. W ciągu 4 lat 5-letniej powojennej odremontowano, zbudowano i oddano do użytku 5.200 wielkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych oraz ponad 72 miliony metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, zbudowano i odremontowano 2.300 tys. domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich.

Abym zaspokoić wszystkie nasze potrzeby musimy jeszcze bardziej podnieść poziom produkcji przemysłowej. Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina naród radziecki w krótkim czasie

Wydawnictwo „Przebudowa”

W tym okresie czasu zapewni rozkwit przemysłu socjalistycznego i rozwinięciu tym samym wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego życia społeczeństwa radzieckiego.

Wyjątkowo wielkie sukcesy — ciągnie dalej Szwerņnik — osiągnęła po wojnie nasza socjalistyczna gospodarka rolna. Kołchozy i sowchozy zwiększyły obszar zasiewów, ulepszyły uprawę pól, podniosły poziom wyposażenia technicznego gospodarki rolnej. W roku 1949 ośrodki maszynowe kołchozy i sowchozy otrzymały 2-4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych, aniżeli w roku 1940. Całkowicie rozwiązany został w Związku Radzieckim problem zbożowy. W roku 1949 zebrano 7.600 milionów pudów zboża (około 122 milionów ton — przyp. red.). Rozwój go

spodarki zbożowej umożliwił z kolei kołchozom i sowchozom zajęcie się likwidacją zaojania w hodowlach bydła. W roku 1949 kołchozy w znacznym stopniu przekroczyły przedwojenny poziom społecznego pogłowia bydła oraz podniosły jego gatunek. Kołchoźnicy i kołchoźnice, specjaliści gospodarki rolnej z obrzytnym za pałem walczą o wcielenie w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Do końca roku 1949 zasada ochronne pasy leśne na powierzchni 500 tys. ha, jeszcze większe obszary zostaną zalesione. W gospodarce rolnej z powodzeniem stosuje się trawo-polny system płodzinianu, buduje się stawy i rezerwuary wodne. Wszystko to stwarza dla kołchozów i sowchozów pomyślne warunki otrzymywania wysokich i odpornych na warunki atmosferyczne zbiorów, które zapewniają niebywały rozwój rolnictwa socjalistycznego.

W okresie powojennym ogromne sukcesy odniosła nauka radziecka. Wzrosła ona krajowymi odkryciami i wynalazkami, które posiadają olbrzymie znaczenie dla podniesienia techniczno-gospodarczego poziomu sił wytwórczych państwa radzieckiego. W odróżnieniu od krajów kapitalistycznych — nauka i technika w Związku Radzieckim służą interesom narodu, a nie garstce kapitalistów, którzy wykorzystują odkrycia i wynalazki naukowe dla wzmocnienia wyzysku, dla spogiewania ucisku mas pracujących.

Nieprzerwany rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej w Związku Radzieckim — ciągnie dalej Szwerņnik — umożliwia rządowi i partii stale podnoszenie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu. Nawiazując do ostatniej zniżki cen oraz wskazując na korzyści, jakie przyniesie ona ludności radzieckiej, Szwerņnik podkreśla, że codzienna troska państwa radzieckiego o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników, chłopów i inteligencji jest prawem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Geniusz Wielkiego Stalina przekształcił Związek Radziecki w przodujący kraj świata

Z imieniem Stalina — mówi Szwerņnik — związane jest całe nasze życie, budowa, umocnienie i rozwój socjalistycznego państwa ra-

dzieckiego, zmieszenie wyzysku człowieka przez człowieka, likwidacja kryzysu, bezrobocia i nędzy, które nieuchronnie i stale towarzyszą kapitalistycznemu systemowi gospodarki.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR otworzyło przed masami pracującymi Związku Radzieckiego wspaniałe perspektywy budowy komunizmu. STALIN kreśląc na zebraniu wyborców Stalinowskiego Okręgu Moskwy plan na dłuższy okres, mówił:

„Jeśli chodzi o plany na dłuższy okres, to partia zamierza zorganizować nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej, która by nam pozwoliła podnieść poziom naszego przemysłu np. trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

„Musimy dopiąć tego, aby przemysł nasz mógł produkować rocznie około 50 milionów ton surowicy, około 60 milionów ton stali, około 500 milionów ton węgla, około 60 milionów ton nafty”.

Natchnieni wyimi sukcesami ludźcie radzieckie ofiarnie walczą o dalszy rozwój gospodarki narodowej, nauki techniki i sztuki. Nieprzebrany zrodłem siły i energii naszego narodu jest patriotyzm radziecki, który znalazł wyraz w szeroko rozwiniętym

współzawodnictwie socjalistycznym, będącym sprawą całego narodu i komunistyczną metodą organizacji pracy społeczeństwa socjalistycznego.

Geniusz Wielkiego Stalina — mówił dalej Szwerņnik — przekształcił nasz kraj dawniej zacofany pod względem techniczno-gospodarczym, w najbardziej przodujące mocarstwo przemysłowe na świecie i wyprowadził go na szeroki szlak budownictwa komunistycznego. Dzięki historycznemu zwycięstwu nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią, naród radziecki wyzwolił narody Europy spod jarzma faszystowskiego i natchnął je do walki przeciwko swym ciemiężcom.

Wyzwolone narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii zlikwidowały w swych krajach władzę burżuazyjno-obszarniczą i zdecydowanie wkroczyły na drogę socjalizmu.

Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, odniesione pod kierownictwem partii komunistycznej przez robotników, chłopów i inteligencję oraz utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmocniły front ludowo-demokratyczny.

(Dokończenie na str. 2-e)

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — I etap Planu Sześcioletniego - poważnym krokiem naprzód w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Warszawa (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 marca rb. powzięła uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950.

Rada Ministrów uchwaliła też szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP, m. in. kodeks rodzinny, przepisy ogólne prawa cywilnego, projekt ustawy o ustroju adwokatów, o utworzeniu Urzędu Rezerw Państwowych i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

W celu zapewnienia kadr fachowców dla gospodarki uspołecznionej Rada Ministrów postanowiła utworzyć dwie nowe wyższe szkoły ekonomiczne, jedną w Szczecinie, a drugą w Łodzi. Studenci oddziału szeszczyńskiego Akademii Handlowej w Poznaniu oraz Łódzkiego Wydziału Handlu Wewnętrznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki stają się studentami nowoutworzonych szkół wyższych.

Uchwała Rady Ministrów polecona będzie do życia nowa placówka naukowa — Morski Instytut Techniczny.

Rada Ministrów powzięła dalej uchwałę w sprawie objęcia górników, zatrudnionych stale

dla zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie artykułów powszechnego użytku.

Wydatny wzrost produkcji ustalony został w przemyśle: budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjnym, budowy okrętów, elektrotechnicznym, materiałowym budowlanych, chemicznym, drzewnym, skórzanym, włókienniczym oraz spożywczym.

W roku 1950 produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle socjalistycznym przyjmując produkcję w roku 1949 za 100 wyniesie:

Table with 2 columns: Product and Percentage Increase. Includes: energia elektryczna (108,4 proc.), węgiel kamienny (103,2), surowka żelazna (110,7), stal surowa (109,0), wyroby walcowane parowozowe normalnotorowe (122,8), samochody ciężarowe (265,3), traktory (143,3), obrabiarzki do metalu i drzewa (liczone według wartości) (130,4), budowy okrętów (186,0), elektryczne maszyny wirujące (150,7), odbiorniki radiowe (169,4), cegła (136,3), kwas siarkowy (121,2), tkaniny bawełniane (106,7), tkaniny wełniane (106,7), tkaniny lniane (117,5), tkaniny jedwabne (124,3), wyroby dziane (124,5), obuwie skórzane mechaniczne (128,7), meble stolarskie (131,6), cukier (110,9), mydło do prania (126,2).

Plan ten zostanie wkrótce wniesiony pod obrady Sejmu.

Z końcem roku 1949 okres odbudowy gospodarczej Polski, określony Trzyletnim Planem odbudowy, został w zasadzie zakończony. W roku 1949 produkcja przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła na 1 miesiąc kańca Polski w porównaniu ze stanem przedwojennym 246 proc., produkcja rolna na 1 mieszkańca wyniosła 122 proc. produkcji przedwojennej, a dochód narodowy liczony na głowę ludności osiągnął 175 proc. poziomu przedwojennego.

Rok 1950, jako pierwszy rok okresu, w którym zbudowane zostaną fundamenty socjalizmu w Polsce, stawia przed gospodarką narodową zadania rozbudowy, podniesienia produkcji przemysłowej i rolnej, zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji. Ogólny wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego wyniesie 21,9 proc. Oznacza to, że wysokie tempo rozwoju przemysłu polskiego w okresie planu trzyletniego utrzymane będzie w roku 1950. Szczególnie silny wzrost (66,7 proc.) osiągnie drobny przemysł socjalistyczny, który rozwój posiada duże znaczenie

nach chłopów. Państwo zapewni wszechstronną pomoc powstającym spółdzielcom produkcyjnym, a w szczególności zapewni odpowiednie zaopatrzenie ich w nowoczesne środki produkcji.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła do 130 tj. wyniesie o 100 ośrodków więcej niż w roku 1949. Stan parku traktorowego (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) wyniesie 19,1 tys. szt. i osiągnie poziom o 41 proc. wyższy od stanu w r. 1949. Elektryfikacja obejmie 520 gromad wiejskich i 140 Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrosnie (w nawozach wyrażonych w czystym składniku): o 10,6 proc. w nawozach azotowych, o 21 proc. w nawozach fosforowych, o 4,8 proc. w nawozach potasowych i o 67,4 proc. dla wapna nawozowego.

(Dokończenie na str. 2-e)

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 marca 1950 r. o godz. 9 rano w gmachu KC PZPR (Aleja Stalina Nr 19).

Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

KLUB POSELSKI PZPR

Plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Warszawa (PAP). Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju zwołuje na dzień 6 bm. Plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Na porządku dziennym znaj-

duje się m. in. sprawa przedstawienia Sejmowi Ustawodawczemu R.P. „Apelu o pokój do parlamentów świata” Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, informacje i omówienie planu pracy.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet SFZZ pozdrawia kobiety całego świata

GENEWA (PAP). — Dzienniki paryskie donoszą, że Światowa Federacja Związków Zawodowych i Kobiół Międzynarodowego Dnia Kobiet przesyła do Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet depeszę z bratnim pozdrowieniem dla wszystkich kobiet świata. W depeszy czytamy m. in.:

„Przesyłając braterskie pozdrowienia Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet z okazji dnia 8 marca, Światowa Federacja Związków Zawodowych pragnie zwrócić uwagę wszystkich pracujących świata na doniosłą rolę odgrywaną przez Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet w światowym froncie obrońców pokoju.

Obchód dnia 8 marca przyczyni się do wzmocnienia udziału kobiet we wszystkich dziedzinach działalności ruchu obrońców pokoju. Światowa Federacja Związków Zawodowych, wzywając wszystkie organizacje związkowe do udziału w obchodzie 8 marca, zapewnia Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet o swojej całkowitej solidarności i przesyła gorące życzenia dla wszystkich demokratycznych i postępowych organizacji na świecie, zrędnionych w ramach Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet”.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 4 marca br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partynego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu grupy samokształceniowej Dzielnicy Ruda Pabianicka. Ośrodek Szkolenia Partynego







Ilya Erenburg

# O POKOJ!

sala wciął o jednym: o wojnie. Szpal...  
atomowym, bakteriom dżumy, najrozmalszym truczynom. Rząd amerykański podpisywał pakt wojskowy, werbowal żołnierzy w Europie i Azji...

Zdawałoby się, że rozwieńczeni kongresmeni, generałowie amerykańscy, dyplomaci i dziennikarze mogą się uspokoić. Lecz nie, w dalszym ciągu kontynuują oni te samą brudną grę...

Ktoś mógłby zaproponować, mówiąc: jeżeli do zgody potrzeba jest dobra wola dwóch stron, to do wojny wystarczy zły woli jednej strony. Tak jest bezspornie, i głośno, lecz hańbna historia faszyzmu niemieckiego jeszcze raz to potwierdziła...

Amerykanie lubią przypominać o swej młodości; twierdzą oni, że nigdy nie naśladowa, a tylko wynajdują. W rzeczywistości zaś historia powojennego okresu Ameryki świadczy o rzadkiej zdolności niektórych Amerykanów do "ślepego" naśladowania...

W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
damy nerwów, jesteśmy dość wrażliwi i czuli. Wiele przeżyliśmy w czasie wojny. Amerykanie wtedy dorabiali się, a my walczyliśmy na śmierć i życie...

Są ślepi w swej chciwości, bezsilni w swej wściekłości. "Nadludzi" można nazwać półgłówkami, lub po prostu szaleńcami. Jeżeli pewien kongresman zaproponował przeniesie rząd Stanów Zjednoczonych do nieustannie pędzącego pociągu, to inny opracował projekt przeniesienia parlamentu pod ziemię...

Naród amerykański, podobnie jak wszystkie narody świata, nie chce wojny. Lecz w Ameryce jest sporo ludzi naiwnych i źle orientujących się w polityce. Takich można do czasu oszukiwać...

Groźną wojną, lecz do prowadzenia wojny potrzebni są żołnierze; wojna — to nie konferencja prasowa. Wzywają na pomoc hitlerowskiego generała Guderiana. Doskonale pamiętamy, jak generał ten szedł na Moskwę, pamiętamy również, jak spod niego uciekał...

Obchodziliśmy niedawno 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, — strażniczki pokoju i bezpieczeństwa ludzkości, armii, która nieśmionym i jęczącym w niewoli narodom świata niesie wolność i swobodę...

W Marsylii załadowano nas na okręt, jadący do francuskiego Maroka. Przez Fez i Meknes dotarliśmy do Sidi Bel Abes, gdzie poddano nas szczegółowej rewizji osobistej. Zabrano nam nawet fotografie. Wolno było zatrzymać jedynie tyłki. Zdawało nam się, że jesteśmy zbrodniarzami, a nie żołnierzami...

W tydzień później zaatakowaliśmy większą ilość jeńców. Jeńcom założono przewody elektryczne do języka i uszu, aby przy pomocy prądu zmusić ich do wyjawienia stanowisk jednostek Vietnamskiej Armii Wyzwolenia...

W wyniku ofensywy armii vietnamskiej ponieśliśmy wówczas duże straty. I znów powtórzyła się cała procedura tortur wobec kilku jeńców, którzy umierali wołając: "Niech żyje Ho Chi Minh".

Opisem tym pragnąłbym ostrzec młodych Niemców przed werbunkiem do Legii Cudzoziemskiej — zakończył swoje makabryczne wspomnienia b. żołnierz Legii Cudzoziemskiej.

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".



Imperialistyczni podżegacze wojenni starają się kopać doły pod pokojem świata, a kopią w rzeczywistości... grób dla samych siebie.

## W służbie u barbarzyńców i ludobójców

Obchodziliśmy niedawno 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, — strażniczki pokoju i bezpieczeństwa ludzkości, armii, która nieśmionym i jęczącym w niewoli narodom świata niesie wolność i swobodę...

W Marsylii załadowano nas na okręt, jadący do francuskiego Maroka. Przez Fez i Meknes dotarliśmy do Sidi Bel Abes, gdzie poddano nas szczegółowej rewizji osobistej. Zabrano nam nawet fotografie. Wolno było zatrzymać jedynie tyłki. Zdawało nam się, że jesteśmy zbrodniarzami, a nie żołnierzami...

W tydzień później zaatakowaliśmy większą ilość jeńców. Jeńcom założono przewody elektryczne do języka i uszu, aby przy pomocy prądu zmusić ich do wyjawienia stanowisk jednostek Vietnamskiej Armii Wyzwolenia...

W wyniku ofensywy armii vietnamskiej ponieśliśmy wówczas duże straty. I znów powtórzyła się cała procedura tortur wobec kilku jeńców, którzy umierali wołając: "Niech żyje Ho Chi Minh".

Opisem tym pragnąłbym ostrzec młodych Niemców przed werbunkiem do Legii Cudzoziemskiej — zakończył swoje makabryczne wspomnienia b. żołnierz Legii Cudzoziemskiej.

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...

W roku 1947 w murach parlamentu amerykańskiego niejednokrotnie rozlegały się nawoływania do wojny. Amerykański dyplomata Earl Krzyżal: "Trzeba pokusić Rosjan! Do tego celu potrzebne nam są straszliwe rodzaje broni".

W roku 1948 gazety amerykańskie roły się od artykułów o bliskiej wojnie. Dyplomaci amerykańscy pertraktowali w sprawie sojuszu wojskowego. Generałowie amerykańscy i admirałowie organizowali głośne manewry. Kongresman Mundt oświadczył uroczyste: "wkrótce zaczyna się wojna".

W roku 1949 prasa amerykańska p...  
W roku 1946, niespełna w rok po zakończeniu wojny, dziennikarz amerykański Dawid Lawrence domagał się natychmiastowego wszczęcia działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu...



Vietnam — teren bohaterskich i zwycięskich zmaganiał nieśmionej ludności kolonialnej z barbarzyńskim imperializmem francuskim.

## Eugeniusz Boratyński wielki poeta rosyjski

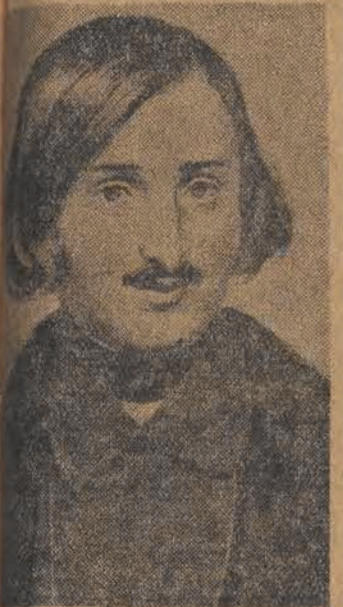
Eugeniusz Boratyński (1800 — 1844) to wybitny poeta rosyjski z tw. pieśni Puszkinowskiej, poeta, który „podobnie jak Puszkin, ceniący wysoko jego twórczość, zaczął od tonów romantycznych, by następnie wprowadzić do swych utworów ton realistyczny”.

2 marca b. r. minęło 150 lat od dnia urodzin E. A. Boratyńskiego. Z tej okazji zamieszczamy jeden z utworów wielkiego poety, a mianowicie wiersz pt. „Do...” (Adama Mickiewicza), wiersz, zawierający aluzje do „oceny” „Sonetów Krymskich”, dokonanej przez „krytyków i recenzentów” warszawskich.

Nie bój się sądów jadowitych  
Lecz pochlebstw zdradnych czarem swym!  
Nieraz geniusza wśród zaszczytów  
Usypiał mdły kadzidel dym.  
Kiedy fałszywe chwalby ceniał,  
Byłbyś w mody gotów już  
Dla swej Kamery uwieć wieniec  
Z kwiatów taftowych, sztucznych róż.  
Wybac, ja głośno tu szeptuję,  
Proroku, mistrzu, wylacz mi,  
Na wieniec z lauru ukazuję  
Z goryczą, w której wyrzut tkwi.  
Bo kiedy jeździec zrzepnął śnadle  
Na grzbiecie Pegaza zrzepko ślad,  
Nie ma nieszczęścia, gdy go smagnie,  
Krytyki bezlitosny bał.

przełożył Seweryn Poliak

# W rocznicę śmierci Mikołaja Gogola



Mikołaj Gogol

„Od Gogola rozpoczął się rosyjski romans i rosyjska powieść, jak od Puszkina zaczęła się prawdziwie rosyjska poezja...”

Gogol wniósł do naszej literatury nowe elementy, zrodził mnóstwo naśladowców i pokazał społeczeństwu powieść, jaką być powinna; od Gogola rozpoczyna się nowy okres rosyjskiej literatury...”

Powyższe słowa znakomitego krytyka rosyjskiego, Bielińskiego, dostatecznie jasno określają pozycję literacką wielkiego pisarza i największego satyryka rosyjskiego, Mikołaja Gogola (ur. w 1809 — zm. 4. 3. 1852 r.).

Dzisiaj, w dniu rocznicy śmierci autora słynnych „Wieczorów na chutorze w pobliżu Diłanki”, „Tarasa Bulby”, „Staroświeckich ziemian” i „Revizora” — pragniemy przypomnieć naszym czytelnikom twórczość Mikołaja Gogola, zamieszczając poniżej fragmenty jego świetnej powieści satyrycznej p. t. „Przygody Czyczykowa, albo Martwe dusze”.

## Dwie charakterystyki

(Fragmenty z powieści M. Gogola p. t. „Martwe dusze”)

Rzecz dzieje się za t. zw. dawnych „dobrych” czasów. Bohater powieści, hochsztapler i niebieski piak, Czyczyk, przybywa do jednego z gubernialnych miast Rosji carskiej, N. N. aby zdobyć w okolicznych ziemach potrzebny mu — dla ubicia nowego szwindlu — pewną ilość „martwych dusz”, nazwisk chłopów pańszczyźnianych, odnotowanych w spisach właścicieli jako nieżyjących.

Przebiegły Czyczyk składa wizytę obszarnikom, „pojeżdżanym” przez siebie o posiadanie „martwych dusz” i z okazji rozmów towarzyskich przeprowadzonych ze „słodkim” i ugrzeszonym właścicielem ziemian Maniłowem, oraz zburawiaty ziemianem, Sobakiewiczem, otrzymuje dwie charakterystyki carskich luminarzy miasta N. N.

Obie charakterystyki są mistrzowskim zwiędnięciem satyrycznym ta-

### Bardzo szanowni ludzie...

— Jak się panu podobało nasze miasto? — spytała Maniłowa. — Czy pan spędził czas?

— Bardzo ładne miasto, śliczne — odpowiedział Czyczyk, czas spędziłem bardzo miło; toż miasto niezmiernie pochlagnące. — A jak pan znalazł naszego gubernatora? — powiedziała Maniłowa.

— Prawda, że to czcigodny człowiek i jak wnikliwy w swe obowiązki — jak on umie tak, wie pan, o sobie z każdym, zachować delikatność w postępowaniu — solidary i w towarzystwie i z uśmiechem i z wesołością prawie zupełnie przychylny oczy jak kot, którego z lekkością palcem za uszami.

— Bardzo uprzejmy i miły człowiek — ciągnął dalej Czyczyk — jak go znać! Nawet nie przygryszczałem, że tak doskonale żywa różne wzory! Pokazywał mi woreczek własnej roboty; rzadko która dama umiałaby tak zwięźle wyszyc.

— A wicegubernator, prawda, jaki to miły człowiek? — powiedział Maniłow znów trochę przyniżywszy oczy.

— Bardzo, bardzo szanowny człowiek — odpowiedział Czyczyk.

— No, a co pan sądzi o policmajstrze? Jaki to miły człowiek, nieprawdaż?

— Niezmiernie miły i jaki mądry, jakiegoż! Graliśmy u niego w wista z prokuratorem i prezesem sądu aż do białego ranka. Bardzo, bardzo szanowny człowiek!

— No, a jakiego jest pan zdania o żonie policmajstra? — dodała Maniłowa. — Prawda, że to bardzo miła kobieta?

— O, to jedna z najbardziej godnych szacunku kobiet, jakie tylko znam — odparł Czyczyk.

Po czym nie opuszczono prezesa sądu, poczmistrza i w ten sposób wyliczono prawie wszystkich urzędników miejskich, którzy okazali się wszyscy bardzo szanownymi ludźmi.

— Wobec tego, w tym czasie Petersowa pracuje jako pielęgniarka i szwaczka oraz tworzy dwie powieści, „Suzanna we mgie” i „Wzrzesień Warszawski” (ta ostatnia ukazała się zaraz po wojnie).

Powstanie warszawskie przeszywa autorka na Żoliborzu jako siostra w szpitalu, następnie — wywieziona do obozu — ucieka. Wkrótce nadchodzi wyzwolenie.

W 1945 r. autorka osiedla się w Łodzi, gdzie pierwszy swój powojenny przekład („Starek Derben” — Krymowa) zamieszcza w „Głosie Robotniczym”.

W roku 1945 Zarząd Główny „Czytelni” zleca Petersowej zorganizowanie i kierownictwo inspektoratu kulturalno-osiwiatełowego, który prowadzi po dzień dzisiejszy.

W okresie powojennym powstaje nowa ocena literatury, „Odciec”, wydane przez Księgarnię Naukową w Łodzi, i książka młodzieńca „Liczyrzepa — Duch Gór”.

Zostaje również dokonana obrzydliwa praca, a mianowicie — przekład wielkiej powieści Lun Tolstoja — „Wojna i Pokój” (4 tomy). Później w wydaniu „Książki i Wiedzy” ukazała się tom opowiadań Serafimowicza w przekładzie Petersowej.

Ponadto pisarka ma na warsztacie powieść współczesną o niestałym tytule i przygotowuje przekład powieści literackiej austriackiej — Marii Frischau. W powieści tej pokazany jest mechanizm powstawania hitlerizmu.

Ponadto pisarka ma na warsztacie powieść współczesną o niestałym tytule i przygotowuje przekład powieści literackiej austriackiej — Marii Frischau. W powieści tej pokazany jest mechanizm powstawania hitlerizmu.

Czesław Schabowski

# W łódzkim Muzeum Sztuki

W pięknym gmachu przy zbiegu ulic Więckowskiego i Gdańskiej mieści się niezbyt jeszcze „dobrze” znane wszystkim mieszkańcom naszego miasta łódzkie Muzeum Sztuki.

Porter Muzeum zajety jest wyłącznie przez sztukę gotycką. Znajdują się tu rzeźby, figury, świątki itp. — wszystkie wiek XIV—XV. Jest to dar Min. Kultury i Sztuki dla Muzeum łódzkiego.

Piętra pierwsze i drugie poświęcone jest wyłącznie malarstwu. Poczynając od mistrzów XVI wieku, a kończąc na współczesnym malarstwie polskim. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed oczyma płótna Matejki, Wyczółkowskiego, Falata, Chelmońskiego, Wypiańskiego, Witkiewicza, Bomańskiej, Kędziarskiego, Rodakowskiego, a z młodszych Cybisa, Eibischa, Pronaszki, Waliszewskiego, Żuławskiego. Grafiki reprezentują Skoczyłasa, Kulisiwicza, Ciesielski, Mroziński, Goryńska, Telakowska.

Spotykam pierwszą parę zwiedzających. Dwie młode uczennice uważnie przyglądają się słynnemu „Rybakowi” Wyczółkowskiego. W innej sali kilka młodych chłopców, mających może po 6-10 lat.

Jest przedpołudnie — starsi przychodzą dopiero później — objaśnia uprzejmie ktoś z personelu.

W szatni spotykam urażającą z sal młodzież, owych chłopców widzianych poprzednio. Uśmiechnięci i pochłonięci rozmową. Pytam, co im się najbardziej podobało. — Wiadomo, że to pod Wiednem — odpowiada jeden. — A tobie? — Te figury drewniane — stolarskie — mówi z powagą drugi. Trzeci zastanawia się dłużej i po chwili odpowiada: chyba ta sala nowoczesna na trzecim piętrze.

Dyrektora Muzeum, dr Mülnicha, zastają w gabinecie. Na stanowisku dyrektora urzęduje już od kilkunastu lat. — Dorobek Muzeum? — mówi dyr Mülnich. — Ano okupant rozgrabiał wszystko. Zaledwie 7 procent eksponatów wróciło do Muzeum drogą rewindykacji, reszta zaś — dzięki pomocy Urzędu Likwidacyjnego, Wydz. Kultury i Sztuki, organów służby bezpieczeństwa itd. Zbierało się to z różnych stron i dziś Muzeum ma ułamek połowy dorobek. Ale to przecież nie wszystko. Moglibyśmy pokazać o wiele więcej. Niestety, brak miejsca. W szerepach ramach gmachu nie możemy się pomieścić. Posiadamy cenne

zbiory grafiki europejskiej od Dürera począwszy, jedne z cenniejszych w Europie i muszą one leżeć na regałach. To samo dotyczy całego szeregu wartościowych obrazów.

— Słyszałem o zamiarze zbudowania nowego gmachu Muzeum? — utrąciłem.

— Tak, ale to daleka sprawa. Na razie brak na to kredytów — odpowiada mój rozmówca.

— A jaka jest przeciętna ilość zwiedzających i spośród jakiej publiczności się ona rekrutuje?

— Przeszło 4 tysiące osób miesięcznie. Jest to ilość 10-ciu, a nawet 12-to krotnie większa aniżeli przed wojną — oznajmia dr Mülnich.

Jeśli chodzi o skład społeczny zwiedzających, jest on różnorodny. Ciężym się bardzo, że garnie się do Muzeum młodzież robotnicza, garnie się bardzo chętnie, stanowiąc większość zwiedzających. A właśnie na młodzieży najbardziej nam zależy, na niej budujemy przecież naszą przyszłość.

— Co do pracy w Muzeum to, oczywiście, jej nie brak. Ostatnio Min. Kultury i Sztuki przydzieliło pod zarządek Muzeum łódzkiego muzeum w Łęczycy, Sieradzu, Piotrkowie, Pabianicach, i Tomaszowie Maz. Tylko że środków lokalnych nie mamy, niestety, żadnego — skarży się dr Mülnich.

— Chemicy organizują propagandowe objazdy po małych miasteczkach i wsiach mamy epidiaskop, który byłby nam pomocny w tej robocie, mamy ludzi chętnych do tej pracy — ale na przyszłość znów stoi brak środków przewozowych.

— A jakie plany na przyszłość, ob. dyrektora?

— Marzeniem moim jest utworzenie działu przemysłu artystyczno-technicznego, który w takim mieście jak Łódź mógłby spełnić doniosłą rolę. Kto wie, czy nie miałby nawet wpływu na produkcję, na oryginalność deseni i wzorów naszych artykułów użytkowniczych. Drugim marzeniem to rozpoczęcie budowy nowego gmachu, odpowiadającego wymogom naszego coraz bardziej rozwijającego się Muzeum.

Jest to marzenie nie tylko Dyrektora, ale i całego personelu Muzeum.

W. M.

### Z cyklu: Ziemia Łódzka



Ludwik Tyrowicz: Sady w Głownie

### Wkrótce na łódzkich ekranach

## „Członek Rządu”

(fragment scenariusza)

Film radziecki p. t. „Członek Rządu”, jest historią w awansu społecznego, który Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła kobiecie radzieckiej, w tym wypadku — żyjącej w wieloletniowym zafobaniu pracującej chłopce rosyjskiej.

B. służąca dworska — ofiara wyzysku kulaka — członek kolechozu — przewodnicząca kolechozu i — co za szok, nigdy niemożliwy do urzeczywistnienia w stroju burżuazyjnym — poseł do Rady Państwa — to nie jakieś wymyślony obraz filmowy, to prawdziwy, a tylko żywym przedstawiony na ekran obraz z życia ludzi radzieckich.

Zresztą najlepiej nam o tym opowie sama bohaterka filmu, postanka Aleksandra Sokolowa.

(Na korytarzu przed salą obrad Rady Najwyższej ZSRR delegatka do Rady, tow. Sokolowa, z zasztytem w rękę omawia z sekretarzem powiatowej organizacji partyjnej treść przemówienia, które ma za chwilę wygłosić.)

Sokolowa: A więc oddaliśmy 30 tys. długów, wybudowaliśmy laznie i przyznaliśmy...

Sekretarz: Tak.

Sokolowa: Mamy swego agronoma, komendanta i pielęgniarkę... Kupiliśmy 10 konnych grabiarek, dwie wagi, szkołę dziesięciolatkę... (urywa zmieszana). Wyszło na to, żeśmy kupili i szkołę! Jakże ja mogłam tak nieskładnie napisać?

Sekretarz: Zbyt sucho to wypadło! Spróbuj bez zesztytu!

Sokolowa: Wybudowaliśmy w naszym kolechozie chlew, magazyn, elektrownię... Bez zesztytu nie mogłem. Denerwuję się, boję się.

Sekretarz: To nic!... Wiesz co? Lepiej im opowiedz o swoim życiu!

Sokolowa: A cóż jest osobliwego w moim życiu?

(Na sali obrad Rady Najwyższej.)

Przewodniczący: A teraz głosu udzielam posłance Aleksandrze Sokolowej.

(Sokolowa wchodzi na trybunę.)

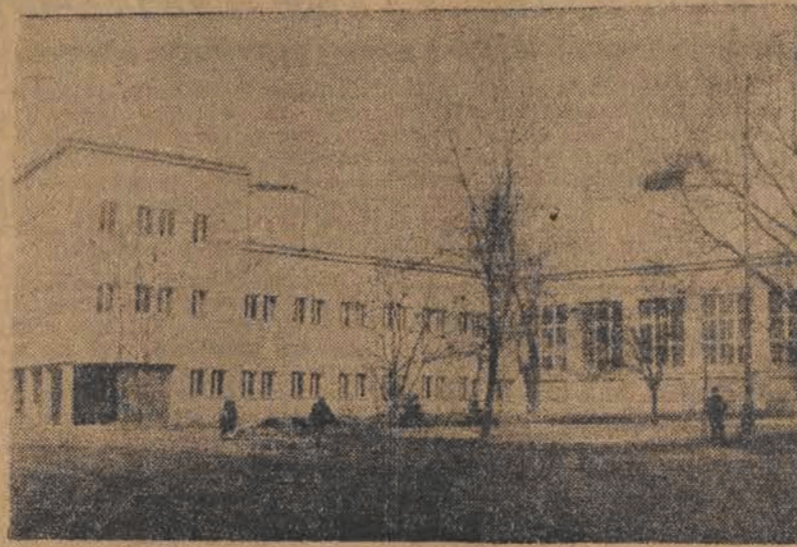
Sokolowa: Towarzysze Delegaci! (Na sali obrad ukazują się nagle w otoczeniu najbliższych swych współpracowników Towarzysze Stalin, Huraganowe oklaski i entuzjastyczne okrzyki zebranych: Niech żyje Towarzysze Stalin!... Niech żyje Wielki Stalin!)

Przewodniczący: Posłanka Sokolowa, proszę mówić!

Sokolowa: Zaraz... zaraz... (Stoi zmieszana na trybunie, szuka zesztytu, w którym zanotowała treść przemówienia. W czasie owoacji na cześć Towarzysza Stalina zesztyt zsunął się na ziemię. Sokolowa nie może go znaleźć. Macha ręką i zaczyna mówić.)

Sokolowa: Towarzysze Posłowie!

## Nowa placówka kulturalna w Łodzi



W dniu 1 marca b. r. odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Im. Ludwika Waryńskiego. Biblioteka mieści się w nowym, wspaniałym gmachu przy ul. Gdańskiej róg Kościelna



A oto fragment sali, w której znajdują się bogato zaopatrzone czytelnie czasopiśmiennicze.

# Głos Kobiet

**8 marca** pod sztandarami pokoju i postępu

## Uczymy godnie Dzień Kobiet

Obchodzony 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet stał się po ostatniej wojnie dniem potężnych manifestacji na rzecz pokoju, dniem skupienia wszystkich sił dla wykonania planów produkcyjnych, dniem walki o rozwój socjalistycznego stylu pracy.

Dla kobiety polskiej minęły bezpowrotnie ponure czasy jarzma sanacyjnego i hitlerowskiej okupacji. Stała się ona na wszystkich polach do twórczej pracy nad odbudową i rozbudową swej ludowej Ojczyzny.

Tego roku obchodzimy 8 Marca na progu Planu Sześcioletniego. Wszystkie podejmowane przez nas zobowiązania produkcyjne, dają rękojmię zwycięskiego wykonania Planu w pierwszym kwartale. Wielki entuzjazm, jaki cechuje nas w tej pracy wskazuje, że kobiety robotniczej Łodzi zrozumiały, czym będzie dla losów naszego kraju i dla dzieła wzmocnienia sił Obozu Pokoju zwycięskie, przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego.

Już ponad 20 tys. kobiet podjęło konkretne zobowiązania podnieść sienieśliwość i jakość produkcji, około 1800 praczek i tkaczek szkło li swe współtowarzyszki pracy, poświęcając godzinę dziennie w czasie między 1 lutego br. i 8 marca. Wiele tysięcy kobiet zgłosiło się do pełnienia naszczytnych Warty Pokoju. — Tworzą się wzo rowe brygady sprzedawczyń im. 8 Marca w sklepach PSS. Powstają nowe setki kół gospodyń domowych, składające się z kobiet nie pracujących zawodowo. 170 przodownic społecznych prowadzi codziennie agitację w domach, skłaniając kobiety nie pracujące do wstąpienia w szeregi Lig, do

wspólnej, wielkiej walki o pokój. W dniu 5 marca — wyjechała z Łodzi 1000 przodownic społecznych do naszych sióstr-kobiet wiejskich, którym zawiozła 20 tysięcy książek.

Ok. 100 kobiet, które swą pracą zawodową i społeczną wyróżniły się w akcji zobowiązań 8-marcowych, drogą awansu społecznego obejmie wyższe stanowiska.

Do wspaniałego, zbiorowego wy-

sikku ku uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet zachęca nas przykład kobiet radzieckich.

Mają one już za sobą dorobek, który pozwolił im obalić kapitalistyczne teoryjki o niższości kobiecie. Kobiety radzieckie są dziś wzorem dla kobiet krajów demokracji ludowej i natchnieniem dla walczących kobiet w krajach kapitalistycznego ucisku.

W dniu 8 Marca serca kobiet całego świata, bić będą jednym rytmem, rytmem wspólnej walki o pokój światowy, o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym rodzinom i dzieciom.

Na wszystkich uroczystościach i akademiach jakie w tych dniach organizują kobiety robotniczej Łodzi, zestawia one swe dotychczasowe osiągnięcia, ustala zadania dalszej pracy o utrwalenie pokoju, o wzmocnienie sił postępu i socjalizmu, przesyła gorące proletariackie pozdrowienie przodującym kobietom radzieckim i wszystkim kobietom postępowym, skupionym pod sztandarem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, we wspólnym szeregu z całą postępową ludzkością.

Helena Kędrak  
kier. Wydz. Kobiecego KŁ PZPR



Produkcja zegarków w Związku Radzieckim powiększa się. Na zdjęciu: P. Krasnowa — szef ekipy w fabryce przemysłu mieszkaniowego — kontroluje produkcję.

### Nasi korespondenci piszą:

#### Dzisiejsza gospodyni domu w szeregach kobiet walczących o pokój

Praca przy domu jest jednym z najmniej wdzięcznych zajęć kobiecych. Nie ma tutaj możliwości awansu społecznego, na próżno byłoby oczekiwać wyróżnienia, co tak bardzo dodaje sił i ochoty do dalszej pracy.

Kobieta, pochłonięta wyłącznie sprawami domowymi, nie idzie naprzód — a więc cofa się, nie kształci się, nie ma kontaktu z życiem, które bez niej i obok niej posuwa się naprzód.

Zdarza się jednak często, że nasi

żonowie niechętnie patrzą na nią, gdy zajmują się pracą i złośliwym uśmiechem żonki, powracającej z zębami, daje mi się, że to jest nie ba, uważając ją za kobietę, która nie pracuje zawodowo, nie ma możliwości kształcenia się, nie swoją wiedzę i światła, nie pracuje politycznie, nie jej wychować dzieci na politycy.

W dniu Świąta Kobiet nadzieje, że liczba rozsadnych powych mężów będzie się stała i że w przyszłości wszystkie żony pracownicze szeregach KŁ Gospodyń Domowych przy ŁK.

Maria Pęter  
czł. Kół Terenowych Gospodyń Domowych

## W dniu Świąta Kobiet

### kobieta-motorniczka poprowadzi w Łodzi tramwaj

Krystyna Maślank pochodzi ze wsi Mołendy w woj. kieleckim. Do Łodzi przybyła w grudniu 1949 r. Obecnie uczy się w szkole motorniczych przy MZK. Patrząc na jej młodość, trudno nam po prostu uwierzyć, że mały przed sobą matkę dwóch synów w wieku 8 i 7 lat.

W przerwie między wykładami opowiada nam o swym dotychczasowym życiu:

— Lata okupacji przeżyłam w mej rodzinnej wsi. Ponieważ hitlerowcy często urządzali u nas aresztowania, w okolicznych lasach byli partyzanci. Ja byłam łączniczką i sanitariuszką. Brat walczył i zginął w partyzance. Meza mego zamordowali fałszyści w Oświęcimiu.

Po wojnie pozostałam z małymi dziećmi, zarabiając na życie robotkami ręcznymi. W końcu ubiegłego roku przyjechałam do Łodzi. Zatrzy małam się u siostry, mieszkającej



Oh. Krystyna Maślank przybyła do Łodzi ze wsi Mołendy. Obecnie uczy się w szkole dla motorniczych w Łodzi

jeanymi jeszcze tu i ówdzie przesada mi, że kobiety swą pracą nie mogą dorównać mężczyznom. Zdobywają nowe zawody, wykonując je z równym powodzeniem, a często dokładniej i sprawniej, niż mężczyźni.

Pierwszy tramwaj w Łodzi, prowadzony przez kobietę-motorniczą w Dniu Świąta Kobiet, będzie tego wi docznym dowodem.

## Honorowe Warty Pokoju

### Kobiety z PZZPP Nr 1 czynią przygotowania do uroczystego

Co chwila wpada ktoś do rady zakładowej. Jeden ze stołów zajmują tutaj Liga Kobiet. Białe arkusze papieru pokrywają się szybko kreślonymi w pośpiechu nazwiskami. To pończoszarki z oddziału I PZZPP Nr. 1 zgłaszają swój udział w Honorowych Warty Pokoju.

Na czym będzie polegać pełnienie tych wart — zdają sobie doskonale sprawę wszystkie robotnice. W dniach 6, 7 i 8 marca, stanowią przy lśniących czystością maszynach, uzyskają większą produkcję i w lepszym gatunku niż zazwyczaj. Tow. Napierska, która pracuje w łączarni, melduje nam swe zobowiązanie. W ciągu trzech dni wykona 6 tuzinów pończoch więcej, niż zwykle, co da 13,2 procent ponad plan. 30 kobiet, idąc w jej ślady, powzięło podobne zobowiązanie.

W cerowni wartę pełnić będą 84 kobiety. Każda z nich wycekuje po 2 tuziny pończoch więcej. Tow. Szymańska zaś zadziwiła wszystkich swym zobowiązaniem. Postanowiła bowiem wycekować 10 tuzinów więcej, niż zwykle, osiągając 18 proc. ponad normę. Tow. Józefa Kubalska z przegladalni podniosła o 25 proc. wykonanie swej bazy akordowej.

Prawie wszystkie szwaczki zwarłym szeregiem stanęły do uczczenia Dnia 8 Marca. Każda z nich podniosła o 4 proc. swą dotychczasową produkcję.

My zaś będziemy tak uważnie zsywać pończochy, żeby nie zrobić

żadnych braków — zapewniają nas tow. tow. Wasilewska i Wierczok.

Ogromne sale produkcyjne oddziału I przybiorą za kilka dni odświeżony wygląd. Na ścianach umieszczone zostaną portrety dostojników państwa na tle czerwonych wstęg. Na maszynach pojawia się

chorągiewki i wizerunki dła Międzynarodowego ruchu robotniczego. Wszystkie robotnice oddadą sobie świątynię.

To będzie forma zewnętrzna chodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. A nad wszystkim górną dziedzi jedno postanowienie: dni — więcej, lepiej i oszczędnie.

### Awans po raz drugi

#### Wzorowa przodownica pracy wywiązuje się ze swych zadań



Tow. Helena Lambrych pracuje od 14 roku życia w przemyśle pończoszmym. Nic więc dziwnego, że teraz, kiedy liczy już 40 lat, zna doskonale każdą maszynę i cały proces produkcyjny. Jej rozległe do-

świadczanie fachowe wysunęła na stanowisko majstra cerowni oddziału I PZZPP Nr. 1.

Cicha i spokojna, cieszy się sympatią oraz szacunkiem towarzyszek pracy. Nigdy nie podniosła głosu, nigdy się nie unosi, mimo to jest stanowcza i potrafi szczerze przeprowadzić do, co uważa za słusze. Wówczas, gdy objęła funkcję majstra w cerowni, pracująca bardzo kuliła. Brak było płyny pracy, wytwarzano dużo błędów. Tow. Lambrych swym wmem, przez przekonywanie, dła we tłumaczenie dokonała tego, w cerowni ustały prawie wszystkie spóźnienia i opuszczania dni Dziękuję temu, że tow. Lambrych nie czuwa nad produkcją, ilość ków maleje z każdym dniam.

Ta wzorowa przodownica pracuje zarazem czynny udział w życiu społecznym i partyjnym, jest członkiem egzekutywy podkomisjęj organizacji oraz wiceprzewodniczącą koła fabrycznego Lig, Dbia.

W dniu 8 marca tow. Lambrych ma otrzymać drugi z kolei, a szczerze zasłużony awans. Z pewnością na nowym stanowisku będzie równie dobrze wywiązywać się ze swych zadań.

M. K.

### W PZPB Nr 5 zakończono kurs kroju i szycia

W tych dniach zakończony został w PZPB Nr 5 kurs kroju i szycia, zorganizowany staraniem Koła LK fabrycznych zakładach. Kilkadziesiąt kobiet — członkiń Lig ukończyło kurs, który umożliwi im obecnie pracę w nowym zawodzie.

M. N.

## JAK SIĘ UBRAĆ



1. Skromna sukienka do pracy z cienkiej welenki (60-ki), kretonu, lub jedwabiu. Nakładane kieszenie — dla kobiet raczej szczipnych.

2. Sukienka wiosenna w paski, skośnie ułożone w górnej części sukni. Kieszenie kryte.

w Tuszyńce-Lesie i zaczęłam szukać pracy.

W Urzędzie Zatrudnienia pytano mnie, czy chciałabym pracować jako konduktorka. Zgodziłam się chętnie. Na egzaminie trzeba było napisać raport na dowolny temat i ja na piśmie o wypadku, jaki zaobserwowałam w tramwaju, kiedy to motor niczemu zamarła zwrótnica.

— Już wtedy — wtrąca do rozmowy kierownik 2 zajezdni, tow. Piotr Tutak — zwróciłeś uwagę, że ten raport jest napisany, tak, jakby go pisał motorniczy, a nie zwykła pasażerka.

— Tak — ciągnie dalej ob. Maślank — kiedy miał się u nas zacząć kurs dla kobiet-motorniczych, zgłosiłam się i ja. Przyjęto mnie i obecnie uczę się. Muszę przyznać, że jestem tu otoczona troskliwą opieką przez koleżanki i kolegów pracy, a przede wszystkim (choć jestem bezpartyjną) przez podstawową organizację partyjną, która interesuje się naszą pracą i pomaga nam.

— I tak — kończy z uśmiechem — przekonałam się, że również i kobieta może sobie dać radę — nie gorzej od mężczyzny, że w naszym stroju jest praca i nauka dla każdej go, kto tego pragnie.

Kobiety w MZK zerwały z pokutą

## Kobiety w budownictwie

### Łódzkie przedsiębiorstwa powinny ułatwić im opanowanie zawodu

Zagadnienie szkolenia i zatrudnienia kobiet w zawodach budowlanych, traktowane było dotychczas po macoszemu, zwłaszcza przez kierownictwa łódzkich przedsiębiorstw budowlanych. Kobiętom na budowach obrzydzano, jak to się mówi — życie. Kierowano je niejednokrotnie w sposób złośliwy do najtrudniejszych robót,

### Junaczki SP uczczą Dzień Kobiet

Junaczki „Służby Polsce” przy PZPW Nr 36 z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowiązały się wziąć pod stałą opiekę Dom Kalek i Nieuleczalnie Chorych przy ul. Kątnej 10 a. Uporządkują one również teren fabryczny przy oddziale I zakładów.

W dniu 8 marca urządzią one wspólnie z „SP” uroczystą akademię, połączoną z występami artystycznymi.

jak np. do kopania fundamentów lub pracy na wysokich piętrach. To wszystko sprawiło, że obecnie zaledwie 618 kobiet pracuje na budowach w Łodzi. Prawie że nie ma kobiet w zawodach budowlanych na odcinku instalacji, niewiele kobiet pracuje jako windziarki i zbrojarki.

Dotychczas kursy dla kobiet-budowlerek prowadzono na odpowiednim poziomie jedynie PPB. Inne przedsiębiorstwa budowlane, chociaż miały możliwość uruchomienia większej ilości takich kursów — sprawa ta nie zainteresowały się we właściwy sposób.

W tym tygodniu z inicjatywy Wydziału Kobiecego KŁ PZPR odbyła się w Urzędzie Zatrudnienia specjalna konferencja, poświęcona właśnie sprawie zapewnienia kobietom pracy w zawodach budowlanych. W toku dyskusji omówiono dotychczasowe błędy i braki w zakresie zatrudnienia

i szkolenia kobiet w zawodach budowlanych. Szczegółowa instrukcja Ministerstwa Budownictwa będzie stanowiła linię wytyczną w tej dziedzinie. 20 procent zatrudnionych na budowach muszą stanowić kobiety, którym kierownictwo budowy winno zapewnić odpowiednie warunki pracy, a przede wszystkim kwatery dla kobiet spoza terenu Łodzi. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniło już PPB, które uruchomiło hotel dla 300 kobiet. Za przykładem PPB powinny jak najszybciej pójść również inne przedsiębiorstwa budowlane w naszym mieście.

Szybkimi krokami zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet — dzień solidarności kobiet pracujących całego świata w walce o pokój. Kobiety polskie idąc za przykładem kobiet radzieckich, zdobywają nowe zawody, wykazują, że chcą i umieją pracować nie gorzej od mężczyzn.

8 Marca uczymy wzmocnić pracę



